KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 2 (14) Grudnia 1858 Roku. № 331. Jutro, Sgo Ireneusza M.

Onegdaj w Kościele XX. Pijarów, wykonaną została Msza kompozycji P. *Studzińskiego*, o której w swym czasie znawcy tak pochlebne objawili zdanie.

Przez rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Sekretarz kl: 2giej w Oddziale Lasów Rządu Gubernjalnego Augustowskiego Fran: *Siemieński*, p. o. Sekretarza Sekcji Dóbr w tymże Rządzie Guber:; Adjunkt Jeometry Klemens *Zawadzki*, p. o. Jeometry przy Wydziale Dóbr i Lasów w Komissji Skarbu; Adjunkci miernictwa: Edward *Czarnecki* i Ign: *Chudzyński*, p. o. Adjunktów Jeometry, i Aplikant Michał *Laskowski*, p. o. Adjunkta miernictwa; Kancelista Henryk *Brużewicz*, p. o. Rachmistrza do czynności propinacyjnych w biurze Naczelnika Ptu Sejneńskiego; Adjunkt Sekcji Prawnej Wydziału Dóbr i Lasów Komissji Skarbu, Sekretarz Gubernjalny Wik: *Jakowicki*, p. o. Refenta tamże; Applikant Sądowy Zyg: *Borzęcki*, p. o. Adjunkta 3go Sekcji Prawnej Wydziału Dóbr i Lasów w Kom: Skarbu; Sekretarz Sekcji Dóbr w Rządzie Gub: Radoms:, Sekretarz Gub: Lud: *Kostrzębski*, p. o. Assesora Ekonomicznego biurowego w Rządzie Gub: Płockim; Sekretarz Sekcji Dóbr w Rządzie Gub: Płockim Franc: *Spoczyński*, p. o. Nadrachmistrza tamże; Rachmistrz Bon: *Bromirski*, p. o. Sekretarza na miejsce poprzedzającego; Adjunkt Archiwum Stan: *Wroński*, p. o. Rachmistrza na miejsce poprzedzającego; b. Zastępca Rachmistrza Nikodem *Marcinkowski*, p. o. Adjunkta Archiwum Sekcji Dóbr w Rządzie Gub: Płockim; Kontroler Szlachtuza Józef *Wojszycki*, p. o. Expedytora wodnego na Solcu.

Z polecenia JW. Prezydenta C. K. W. M. C. Akademji, podaję do publicznej wiadomości, że z początkiem roku Akademickiego 185⁸/₉, każdemu Studentowi tejże Akademji, na czas pobytu jego w m. Warszawie, doręczony został bilet czyli karta legitymacyjna drukowana, z wypisanem nazwiskiem i imieniem jej posiadacza, opatrzona pieczęcią Akademji i podpisem Inspektora, dowodząca, że okaziciel jej rzeczywiście jest Studentem; kto więc takowej karty nie posiada i w każdym razie okazać jej żądającemu nie może, nie jest Studentem Cesarsko-Królewskiej Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji.— Inspektor C. K. W. M. C. Akademji, L. *Kopytowski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Nikolenko*, dymis: Sztabs-Kapitana; tudzież P. Jana *Zacharewicza*, dymis: Porucznika, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Franków *Temler*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie o godzinie 10tej z rana; na które, pozostali: Matka, Mąż, Dzieci i Wnuki, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Wczoraj, po długich i bolesnych cierpieniach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Henryk *Dobrzyński*, lat 34 mający, przeniósł się do wieczności. Jutro o godzinie 3ciej po południu, nastąpi wyprowadzenie zwłok jego, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski; na które, w ciężkim smutku pozostała Żona, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, pragnąc przyjść w pomoc ubogim mieszkańcom m. Warszawy, udzieleniem wsparcia w drzewie opałowem w czasie tegorocznej zimy; na zasadzie swej ustawy Najwyżej zatwierdzonej, upoważniło do zbierania składek po mieście na kupno takowego drzewa, następujące osoby z grona swych Członków, a mianowicie zaproszeni zostali do tej czynności Członkowie Towarzystwa: do Cyrkułu Igo, Dr Stan: *Janikowski* i Stan: *Steczkowski*; do Cyr: IIgo, Józef *Słomiński*; do Cyr: IIIgo, Seweryn *Czartoryski* i Ant: *Werner*; do Cyr: IVgo, Teofil *Belkowski*; do Cyr: Vgo i VIgo, Leon *Jasiński* i Józ: *Rawicz*; do Cyr: VIIgo, Jan *Brzeziński*; do Cyr: VIIIgo, August *Radwan*; do Cyr: IXgo, Karol *Karnecki* i Apol: *Napolski*; do Cyr: Xgo, Leon *Karasiński* i Hr: Kazim: *Kossakowski*; do Cyr: XIgo, Dr Józef *Katarzyński*; do Cyr: XIIgo, Dr Jan *Klecki* i Jan *Klejna*. O czem podając do wiadomości publicznej, Towarzystwo ma nadzieję, że dążności jego w celu ulżenia niedoli biednych, jak w latach zeszłych tak i teraz, łaskawą szczodrobliwością osób dobroczynnych, skutecznie wsparte zostaną.

W dniu 16 (28) b. m., odbędzie się exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobach Władysława *Skoczyńskiego* i Teofila *Busze* v. *Olkiewicza*.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 5ej klassy 92ej loterji klassycznej, odbytem w obec Osób delegowanych ze strony Rządu i Obywatela Wgo *Jagodzińskiego* znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rr. 1,000, na Nr 21,062, ⁵/₅, u Alex: *Giwartowskiego* w Warszawie; po Rs. 500: na Nr 1,453, ⁵/₅, u *Latoszek* w Warszawie, i na Nr 4,722, ⁵/₅, u *Rosena* w Warszawie. Po Rs. 200: na Nr 1,523, ⁵/₅, u *Fausta* w Warszawie; na Numer 4,121, ²/₂, u *Ehrlicha* w Biały; na Nr 6,942, ⁵/₅, w Kantorze Głównym; na Nr 10,418, ²/₂, u *Ehrlicha* w Biały; na Nr 11,199, ²/₂, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 14,050, ²/₂, u *Maliniaka* w Warszawie. Po Rs. 100: na Nr 687 ⁵/₅, w Kantorze Głównym w Warszawie; na Nr 2,030, ¹/₁, w *Feigenbauma* w Warszawie; na Nr 8,274, ⁵/₅, u *Maliniaka* w Warszawie; na Numer 10,793, ⁵/₅, u *Horowicza* w Lublinie; na Nr 12,507, ⁵/₅, u Kohna *Hertza* w Częstochowie; na Nr 12,801, ⁵/₅, u Jesiotra *Mährenlendera* w Warszawie; na Nr 14,803, ⁵/₅, u *Peretza* w Tykocinie, i na 18,553, ⁵/₅, u *Nussbauma* w Warszawie. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się dla wszystkich w ogóle Prenumeratorów *Kurjera* tymczasowa tabelka.

Pan *Lemercier*, Doktór, o przybyciu którego do Warszawy, w zamiarzę wykładania kursu fizjologicznego

donieśliśmy, dzieli ów kurs na 8 lekcji, i popiera takowy zbiorem przyrządów słynnego Dra *Auzoux*. Za pomocą tych przyrządów, rozwija się jak na dłoni cała organizacja wewnętrzna, tak ludzka jako też i zwierząt pierwszego rzędu. Dla tego też przechodząc ów łańcuch kombinacyjny od najdelikatniejszych fibr, aż do całego układu człowieka, łatwo bardzo możemy poznać przyczyny naszych chorób, i środki przeciw ochronieniu się od takowych. Powodzenia jakie Pan *Lemercier* doznał z tego względu, w pierwszych miastach Francji, Belgji i Hollandji, są najlepszą rękojmią, iż kursa jego znajdą zwolenników, chciwych nauki i wiedzy. Wczoraj nawet Pan *Lemercier* okazywał modele swoje niektórym osobom, mającym roztrzygać co do obioru miejsca na wykład kursów. O chwili zatem ich otwarcia i cenie, nie omieszkamy donieść.

Bawiący w Warszawie słynny Gitarzysta Pan Stanisław *Szczepanowski*, dogadzając powszechnemu życzeniu Warszawian, ma zamiar wystąpić, w salonie Wielkiej Alei. Będzie to prawdziwa ze strony Pana *Szczepanowskiego* grzeczność dla Warszawian, którzy zawsze z takiem współczuciem, przyjmowali każde wystąpienie jego. Następnie z Warszawy, P. *Szczepanowski* ma zamiar udać się do Cesarstwa, a po drodze zatrzymać się w niektórych miastach Królestwa i Cesarstwa, jak Lublin, Krasnystaw, Chełm, Dubno i Kijów, i tam dać się słyszeć. Wystąpienie w Salonie Doliny, nastąpi pojutrze.

Artyści Warszawscy w celu uniknienia pomyłek, z ich krzywdą a wyraźną szkodą Publiczności nastąpić mogących, oświadczają: że mając Wystawę Krajową Sztuk Pięknych na Krak:-Przedm: pod Nr 11 dla Publiczności, za opłatą od osoby k. 15, zawsze otwartą, podali wprawdzie projekt otworzenia zakładu, na podobieństwo istniejących za granicą kunstvereinów, na który jednak rezolucji Rządu jeszcze nie otrzymali, idzie za tem, że do zbierania przedpłat na akcje nikogo upoważnić nie mogli. Powtóre że nawet, kiedy kunstverein w czyn wprowadzonym zostanie, zajmować się będą sprzedażą akcji, a raczej daleko ważniejszem wprowadzeniem Członków do kunstvereinu, w miejscu znane i na zaufanie zasługujące osoby, nie zaś płatni ajenci, których nigdy używać nie zamierzono.

Elementarz St: *Jachowicza*, ozdobiony 24ma ładnemi drzeworytami, opuścił prassę drukarską, nakładem J. *Błaszkowskiego*, obok Gimnazjów. Każdy drzeworyt dobrze narysowany i pięknie wykonany, na całej stronnicy, jest objaśniony 4ma wierszykami u spodu jego zamieszczonemi. Wszystko w tym elementarzu jest jasne i przystępne do pojęcia małych dzieci. Na końcu są wierszem nowe powiastki, bajeczki i zagadki. Cena kopiejek 50.

Fabryka P. *Mintera* przysposobiła dla dzieci: xiążeczki z obrazkami, po kop: 40, 50 i 60; takież chińskie oryginalne po rs. 2; muzeum Wersalskie, po rs. 1 kop: 80; łamigłówki obrazkowe czyli obrazki na drzewie pocięte, które dzieci rozbierają i następnie układają z pamięci, po kop: 75 i rs. 1; takież mappy półkuli ziemskich lub Francji, pocięte według granic w pudełkach ozdobnych, po rs. 2 kop: 50; Historję Anglji lub Francji, każda w 3ch tablicach z wizerunkami panujących i opisem w pudełkach ozdobnych, po rs. 6.

Nietylko tak zwany środek miasta, stroi i przybiera zakłady wszelkiego rodzaju na czas nadchodzących Świąt; wystawność ta sięga nieco dalej, bo aż na ulicę Żebią, przy której w domu wprost ogrodu Saskiego, rozwinął cały zasób swego magazynu towarów Pan S. *Bensef*. Dwie tam głównie uderzają rzeczy, to jest: towary galanteryjne i norymbergskie, odznaczające się gustem i doborem materjału; oprócz tego, znajdują się i inne a niezbędne, zwłaszcza do robót damskich przedmioty, jak włóczki, desenie do haftów i robót krzyżowych i t. p. Przytem P. *Bensef*, a raczej magazyn jego odznacza się także i przystępnemi cenami, a co jak wiadomo, każdemu przypadnie do gustu.

W tych dniach otworzonym został magazyn ubiorów męzkich, tak cywilnych jak i wojskowych, Teofila *Rogozińskiego*, w domu W. *Biruntowicza* pod Nr 374, na Krako:-Przedm:, naprzeciw hotelu Saskiego. Magazyn ten oprócz cen umiarkowanych i dobrego materjału, zaleca się starannem wykończeniem, nieustępującem pierwszym zakładom paryzkim.

W jednym z domów przy ulicy Elektoralnej, szykuje się dla sąsiednich a nawet i dalej zamieszkałych Warszawian nowość, ale o niej dopiero w swoim czasie wspomniemy.

Donoszą nam z Wilna, że pomimo ciepłej jesieni, śliwek zupełnie w r. b. nie było, gruszek jesiennych, podobnież; zato dojrzały wcześnie winogrona, i jabłek wszędzie obrodziło podostatkiem.

Pensée (Bagatelle), skomponowane na fortepjan przez Mikołaja *Czechowicza*, wyszło nakładem Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i na prowincji; cena kop: sr: 15.

Mamy tedy już na sposób zagraniczny i kasztany pieczone, sztuka po groszu; a których dostać można przechodząc ulicą Miodową w handlu Pana J. *Stoczkiewicza*. Ale bo co też P. *Stoczkiewicz* nie wymyśli niezadługo. Dziś np. ma ryby morskie w muszlach, sztuka po cenie takiej jak ostrygi, które również dziś, tak Holsztyńskie jak Ostendzkie, nadeszły tamże, wraz z sprotami. Dodać tu także należy, dla wiadomości Pań Gospodyń, iż orzechy włoskie, sprzedaje P. *Stoczkiewicz* po kop: 10 (gr: 20) za kopę.

Znana owocarnia w domu PP. Wizytek na Krakow:-Przedm:, zaopatrzyła się na nadchodzące Święta w rozmaite zapasy, to jest: jabłka w różnych gatunkach i na różne ceny, orzechy włoskie, tureckie, laskowe, mak, miód, gruszki suszone, śliwki węgierskie suszone it. d.

Z okazji nadeszłego w tych dniach z Berlina świeżego transportu do fabryki pieców R. *Steinkellera* i M. *Winnickiego*, w Warszawie na Solcu pod Nrem 2914*a*, gliny, piasku, cyny i ołowiu w najlepszych gatunkach, tudzież modelów ulepszonych drzwiczek hermetycznie zamykanych, ozdób piecowych i t. p., fabryka ta przy znacznych zasobach jakie posiada i przy organizacji, jakiej uległa i pod względem zarządu i pod względem wewnętrznego urządzenia, najliczniejszym podołać może obstalunkom.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, Pan *Wilkoszewski*, jako drugą wstępną rolę, przedstawił *Gustawa* w Komedji *Śluby Panieńskie*. Młody ten Artysta, jak to już powiedzieliśmy, posiada znakomite zdolności, jednakże

rolę *Gustawa* nie zupełnie zgłębił; *Gustaw*, to młodzieniec pełen życia, trzpiot często bez zastanowienia, utrapienie biednego stryjaszka! W grze zaś Pana *Wilkoszewskiego* nie widzieliśmy tego; zanadto tam było powagi, i zimnej krwi. Nie wątpimy że Artysta ten będąc jeszcze tak młodym z łatwością poczyni w grze swojej korzystne odmiany. Z żalem także dostrzegliśmy, że (mianowicie w akcie 1ym) wiele opuszczono wierszy. Szkoda! takiego Autora jak *Fredro*, *nie poprawia się*. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ziemińska* 14 kroć, Panny: *Targowska* 7 kroć, *Dutkiewicz* 4 kroć, PP: *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 7-kroć, oraz Pan *Wilkoszewski* 5 kroć; po Komedji *Małe nieprzyjemności*, Pani *Ziemińska* i Pan *Chomiński* po 4-kroć.

Dziś w sali gmachu Warszaws: Tow: Dobroczynności, przedstawienia magiczno-chińsko-egipskie, przez Pana *Epsteina*. Początek o godz: 5tej. Kassa otwarta o 2giej z południa.

Podczas jutrzejszego wieczoru muzykalnego w salonie Doliny Szwajcarskiej, same tylko wyższe utwory klasyczne przez orkiestrę P. *Bach*, w skutek życzenia znawców i amatorów wykonane zostaną, mianowicie Symfonja *Beethowena*, oraz Uwertura, scherzo, i finał Roberta *Schumana*. Zabawa ta zacznie się o godz: 6ej; wejście od osoby po k. 30. Dziś jak już wiadomo, ostatnie pożegnalne wystąpienie truppy Persów i Amerykanów, przy oświetleniu żywych piramid ogniem bengalskim.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 6,422, *pszenicy* czet: 2,470, *jęczmienia* czet: 2,847, *owsa* czetw: 6,263, *grochu* czet: 259, *gryki* czet: 185, *kaszy* jęczmiennej czet: 469, mąki żytniej czet: 1,112, pszennej czetw: 699. *kartofli* czetw: 2,517, *siana* fur 1,048, *słomy* fur 594.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 19, wartość kuponu kop: 81¹/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68, wartość kuponu kop: 28¹/₂.

Anglja. *Londyn, 8go Grudnia.* — Izba handlowa z Manchester, doręczyła Rządowi memorjał w przedmiocie telegrafu Atlantyckiego. Oświadcza ona w tym memorjale, że z zasady jest przeciwną wszelkiemu wsparciu Rządowemu w przedsięwzięciach handlowych, ale tutej idzie o interes prawdziwie narodowy. Ponieważ pierwotne towarzystwo poświęciło już w tym celu tak znakomity kapitał i wykazało możność dokonania dzieła, przeto dobrzeby było, aby Rząd przyczynił się z swej strony do założenia telegrafu, poręczając procenta od nowo-zebrać się mającego kapitału, lub też biorąc część kosztów przedsiębierstwa na siebie. Lord *Derby* odpowiedział, że rzecz ta wziętą będzie pod rozwagę.— *Times* pisze, iż zapewne dziś odezwa Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Kongresu w Washingtonie, odczytaną będzie. W takim razie, parostatek *Afryka*, odpływający jutro z Nowego-Yorku do Liwerpool, przywiezie ją tu od Niedzieli za tydzień. Dokument pomieniony, oczekiwany jest w roku b., z większą jak zwykle ciekawością, ale ze względu na ważne kwestje: Mexykańską i Nicaragua, oraz na okoliczność, że deficyt w dochodach kraju musi być pokryty przez pożyczkę lub podwyższenie taryfy. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 8go Grudnia.* — *Monitor* ogłasza dziś urzędownie o postawieniu przez Admirała *Rigault de Genouilly*, z d. 1 Września, w stanie blokady, zatoki i rzeki Turc, oraz portu Cham-Callas.— Tenże dziennik zawiadamia, że Cesarska Kapituła w St. Denis, została ostatecznie i kanonicznie uorganizowaną, i uroczyście zainstallowaną w d. 1m Grudnia. — *Akhbar* ogłasza dekret Xięcia Ministra, organizujący w każdej stolicy dywizji i poddywizji Algieru, Kommissję dyscyplinarną. Kommissje te mają sądzić krajowców obwinionych o kroki nieprzyjacielskie lub przestępstwa takie, które nie ulegają wyrokowaniu sądów cywilnych albo wojennych. Komissje te mogą czynić Xięciu Ministrowi przedstawienia o wydalenie z Algierji krajowców uznanych za niebezpiecznych władztwu francuzkiemu, oraz wymierzać karę rocznego więzienia i pieniężną do wysokości 1,000 fr.— W obozie Chalons ma w tym roku zimować 2 bataljony strzelców pieszych z kompanją inżenjerji, oraz kilkoma kompanjami roboczemi i pociągami. Roboty w tym obozie są czynnie prowadzone. — *Monitor* ogłasza dekret Cesarski, mianujący Komissją, która ma podać projekta do rewizji przepisów o posiadaniu handlu i fabrykacji broni.—Minister spraw wew: złożył Cesarzowi rapport o wychodztwie we Francji. Podczas ostatnich 10u lat wyemigrowało z Anglji osób 2,750,000, z Niemiec 1,200,000, a z Francji samej, tylko 200,000. W r. 1856, wydaliło się z Francji 17,997 osób, a mianowicie 9,433 za granice, a 8,564 do Algiero; w 1857 r. 18,809 osób, z których 10,817 za granice, a 7,992 do Algierji. (St: An:).

W tych dniach zmarł w Beziers Jenerał artylerji *Raindre*. Urodził się on 14 Grudnia 1779 r.; zbiegł ze szkoły, mając lat 12. i wstąpił do wojska jako ochotnik. W 14m roku życia, był już furjerem, i odznaczył się w bitwie pod Hohenlinden tak, że na placu boju został Oficerem. Pod Kulmem ciężko raniony. W ogóle odbył 23 kampanji i otrzymał 22 ran. (N. P. Z.).

Hiszpanja. *Madryt, 8go Grud:*—Marszałek *O'Donnel* wczoraj w Kortezach oświadczył, że Rząd postanowił utrzymać systemat konstytucyjny. (N. P. Z.).

Prusy. *Berlin, 10go Grudnia.* — Król i Królowa Pruscy zamierzają przepędzić Święta Bożego Narodzenia w Rzymie, a następnie udać się do Palermo. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 4go Grudnia*, (telegram).— Reprezentanci Wielkich Mocarstw odbywali przez dwa dni narady, nad obecnem położeniem Xięztw Naddunajskich. Wzburzenie umysłów w tych prowincjach i zawikłanie przypisują powszechnie intrygom Austrji, wspieranej przez *Ali*-Paszę. — Zwraca tu powszechną uwagę nadzwyczajny ruch w dyplomacji. — Rząd powołał pod broń rezerwy armji Azjatyckiej. — Chociaż część funduszów z nowej pożyczki już tu nadeszła, wojska jednak nie są płacone, a pensje Urzędnikom zalegają. Ażioterstwo trudne do uwierzenia odbywa się na wexle długów Serajowych. — Z Persji donoszą, że missja wojskowa Francuzka wszędzie jak najlepszego doznała przyjęcia. — Pan *Prokesch* wrócił tu z Wiednia. — Do Syryi wysłano wojska, z powodu zaburzeń na Libanie. Podobnież wyprawiono także posiłki do

Kandji, gdzie Turcy obawiają się nowego powstania. (Nord).

Włochy. — J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, opuścił Genuę 7go b. m. wieczór, i udał się do Villafranca. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Według doniesień z Indji Wschodnich, widziano w Simla nowe komety, a to jedną z rana, drugą zaś w nocy. Pierwsza pojawia się o godzinie 4ej z rana w stronie północnej z gwiazdą zwróconą ku wschodowi; druga około godziny 7ej wieczór w stronie zachodniej z miotłą na północ, lecz od kilku dni przybiera kierunek więcej pionowy. Kometa ta bardzo piękna, nadzwyczajnie jasna, z ogonem długim, i widać są niemal przez ciąg trzech godzin na widnokręgu. — Gobeliny, we Francji, wygotowały portret Pana *Fontaine*, głównego Autora wielkich schodów Luwru. Będzie on zawieszony w galerji *Appolina*, przeznaczonej dla Artystów, którzy pracowali około Luwru. Gobeliny pracują tylko dla Dworu i jego pałaców. Prezent gobeliński, dawany różnym Dworom przez Dwór Tuileryjski, jest cenionym. Nieraz nie można pojąć, aby portrety i malowidła gobelińskie były z włóczki. Tak jednak jest. Robota zależy na umiejętnem wykonaniu i na farbowaniu wełny. Farbowaniem wełny w Gobelinach trudni się znakomity chemik i professor. — W ulicy Bernardyńskiej w Paryżu, robiono niedawno próby z nowym reflexorem do latarni gazowych. Jest to bardzo korzystny przyrząd, i jak donosi *Monitor*, ma być zaprowadzony teraz w całej stolicy. Reflexor ten składa się z dwóch posrebrzanych płyt blaszanych, które tak są ustawione, że wszystkie światło pada na dół zamiast rozpraszać się bez pożytku w górę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Beck Sztabs-Kapitan z Kowna nr 625; Gerlicz Teofil Sędz: Pokoju z Ciecierzyna nr 634; Skarzyński Edm: Sędzia Pokoju z Popowa nr 586; Zaborowski Alex: Sędzia Pok: z Chocina nr 634.

Wyjechali: Burkow Emilja Wdowa po Rzecz: Radcy Stanu do Moskwy; Dębowski Zyg: Ob: do Nacpolska; Leszczewski Fran: Ob: do Ostrowca; Xiądz Zdanowicz Ludw: Professor Seminarjum do Wilna.

Przyjechali koleją żelazną: Prawecki Eustachy Rządca dóbr z Krakowa nr 415; Hr: Radoliński Wład: Szambelan Dworu N. Króla Pruskiego z Berlina nr 414; Tołstoj Teofil Radca Stanu Kamerjunkier Dworu J. C. MOŚCI z Rzymu nr 601; Winkler Walery Kup: z Krakowa nr 2257.

Wyjechali koleją żelazną: Bonacki Benedykt Kup: do Berlina; Lewandowska Bibianna Emerytka i Moszyński Piotr Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 4. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru*. (Pani *Gomez-Wołowska*, przedstawi rolę *Łucji*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 2 (14) Grudnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.